

Minister J. Marko przebywał na Śląsku

Przebywający wczoraj na Śląsku minister spraw zagranicznych CSRS Jan Marko odwiedził w godzinach popołudniowych nowoczesny Pałac Słubów w Katowicach, gdzie wpisał się do księgi pamiątkowej. Zapoznał się też szczegółowo z planami przebudowy i modernizacji śródmieścia Katowic oraz aktualnym stanem budownictwa mieszkaniowego.

Nad głównymi kierunkami działania partyjnego

Konferencja sprawozdawczo-wyborcza PZPR w Katowicach z udziałem E. Gierka

W piątek, 5 bm. rozpoczęła się w Katowicach dwudniowa konferencja sprawozdawczo-wyborcza największej w kraju, liczącej ponad 300 tys. członków i kandydatów wojewódzkiej organizacji Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Blisko 500 delegatów wybranych na konferencjach powiatowych, miejskich i dzielnicowych dokona, zgodnie ze statutem partii, oceny pracy wojewódzkiej organizacji partyjnej w minionej kadencji, ustali program działania na najbliższe dwa lata i dokona wyboru nowych władz wojewódzkiej instancji.

Szczególne znaczenie katowickich obrad polega nie tylko na tym, iż inauguruje one ostatni etap kampanii sprawozdawczo-wyborczej w PZPR — konferencje na szczeblu wojewódzkim. O ich wadze decyduje przede wszystkim rola Śląska i Zagłębia w życiu politycznym, gospodarczym i społecznym całego kraju, wysoce aktywny udział ludzi pracy tego regionu w realizacji procesu przemian zapoczątkowanych przez VII, a ugruntowanych przez VIII posiedzenie plenarne KC PZPR.

W sprawie przepustek

Dzisiaj początek rozmów NRD — Berlin Zach.

Jak podała agencja Reutersa, rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej przyjął w piątek propozycję Senatu Berlina Zachodniego rozpoczęcia 6 bm. rozmów w sprawie przepustek dla mieszkańców Berlina Zachodniego pragnących odwiedzić swych krewnych w NRD w okresie Świąt Wielkanocnych.

Rzecznik Senatu Berlina Zachodniego oznajmił, że jak wynika z telegramu premiera NRD, rozmowy rozpoczyna się w sobotę 6 bm o godz. 9 rano w gmachu Rady Ministrów NRD w Berlinie. (PAP)

300 osób zginęło

Kulminacyjny punkt kryzysu w Pakistanie

W nocy z czwartku na piątek obsadzono wojskiem wszystkie główne punkty strategiczne w Pakistanie Wschodnim. Została przerwana wszelka łączność między tą częścią Pakistanu a światem.

Kryzys na tle walki o autonomię pomiędzy Pakistanem Zachodnim a Wschodnim osiągnął punkt szczytowego napięcia. Z Dhaki, stolicy Pakistanu Wschodniego, napływają coraz bardziej niepokojące doniesienia. Tęcza się tam zacięte walki między ludnością, a siłami bezpieczeństwa. Obowiązuje go dzina policyjna.

Według ostatnich informacji w starciach zginęło już 300 osób.

W piątek rano agencja Reutersa podała, że samoloty transportowe typu „C-130” oraz okręty przewożą do Pakistanu Wschodniego oddziały wojskowe z zachodniej części kraju. (PAP)

LOGODA

Zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami. Miejscami opady śniegu. Temperatura maksymalna od minus 12 st. na wschodzie do minus 5 st. na północnym zachodzie.

Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków północno-zachodnich i zachodnich.

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ
SOBOTA
6
MARCA
1971

Wydanie AB
Rok wyd. XXVII
Nr 55 (8408)
Cena 50 gr

W południowym Laosie

Straty wojsk Sajgonu mimo wsparcia USA

Na Półwyspie Indochińskim nie ustają zacięte walki, a ich ośrodkiem są południowe rejon Laosu. 18 tys. żołnierzy po ludniowietnamskich mimo silnego wsparcia sił powietrznych USA z dnia na dzień ponosi coraz większe straty.

Rzecznik dowództwa wojewego USA podał, że w czwartek partyzanci zestrzelili 3 śmigłowce amerykańskie w Laosie oraz 4 w południowietnamskiej prowincji Quang Tri. 4 pilotów zaginęło, a 1 odniósł rany. (PAP)

R. Nixon usprawiedliwia agresję na Laos

W czwartek wieczorem (piątek godz. 3 czasu warszawskiego) odbyła się transmitowana przez telewizję konferencja prasowa prezydenta Nixona.

Agencja France Presse pisze, że w czasie całej konferencji, która trwała 30 minut, szef administracji amerykańskiej usprawiedliwiał swą decyzję poparcia interwencji południowietnamskich sił zbrojnych w Laosie.

Na to samo zwraca uwagę korespondent PAP red. J. Gołębiowski podkreślając, że w wypowiedziach Nixona — których głównym celem była najwyraźniej obrona inwazji na Laos — znalazło się wiele aluzji sugerujących, iż program „wietnamizacji” i stopniowego wycofywania wojsk nie wykluca podjęcia „w obronę” tychże programów kolejnych działań agresywnych.

Zapytany o wypowiedzi przy Dokończenie na str. 2

R. Maudling przybył do Irlandii Północnej

Minister spraw wewnętrznych W. Brytanii Reginald Maudling, rozpoczął w piątek swą trzydniową wizytę w Irlandii Północnej wystąpieniem w parlamencie północno-irlandzkim, w którym zapewnił rząd Ulsteru o pełnym poparciu Londynu dla akcji podejmowanych przez władze w celu „przywrócenia porządku” w Irlandii Północnej.

Wizyta Maudlinga w Irlandii Północnej odbywa się w okresie nowej fali napięcia, jaka objęła Belfast i inne miasta. (PAP)

na Bliskim Wschodzie, która z winy władz izraelskich, odmawiających wycofania swoich wojsk z okupowanych terytoriów arabskich, znów się zaostrzyła i stanowi poważne zagrożenie dla światowego pokoju — głosi oświadczenie rządu CSRS, przekazane przez agencję CTK.

PAP RADIO INF WY TELEFONEM
RADIO INF WY TELEFONEM
INF WY TELEFONEM
TELEFON WY
PAP RADIO INF WY TELEFONEM
RADIO INF WY TELEFONEM

CSRS zdecydowanie potępia agresywną politykę rządu izraelskiego wobec krajów arabskich i jego nieprzejednane stanowisko wobec ONZ i światowej opinii publicznej.

Sesja parlamentu DRW

W Hanoi odbyła się sesja Zgromadzenia Narodowego DRW, podczas której omówiono zadania związane z nasileniem walki na



Zima szczególnie daje się we znaki załodze Zakładów Azotowych w Tarnowie. Większa część skomplikowanych procesów technicznych odbywa się bowiem na wolnym powietrzu. Na zdjęciu: spawacz Eugeniusz Nędra przy remoncie uszkodzonej mrozem instalacji.

CAF — Piotrowski — telefotograf — na str. 2).

Przed 7 marca na Bliskim Wschodzie

Kolejne spotkanie ambasadorów — raport w sprawie rokowań

W czwartek w późnych godzinach wieczornych czasu warszawskiego odbyło się w Nowym Jorku kolejne spotkanie stałych przedstawicieli ZSRR, USA, W. Brytanii i Francji na temat pokojowego, politycznego rozwiązania konfliktu bliskowschodniego.

Stali przedstawiciele czterech mocarstw zebraли się w siedzibie delegacji radzieckiej. Obradowali oni 3 godziny. Po spotkaniu nie ogłoszono żadnego komunikatu.

W czwartek miał zostać ogłoszony raport U Thanta na temat misji Jarringa. Zapytany w tej sprawie przez dziennikarzy rzecznik ONZ — pisze korespondent PAP w Nowym Jorku red. J. Górski — oświadczył, że sekretarz generalny przedłoży raport Radzie Bezpieczeństwa w sprawie postępu w rokowaniach bliskowschodnich „kiedy uzna, iż jest to pożądane i niezbędne”.

Kolejne spotkanie ambasadorów na temat pokojowego rozwiązania konfliktu bliskowschodniego (59 z kolei) zapowiedziano na wczoraj wieczór, na dwa dni przed wygaśnię-

rodzi wietnamskiego przeciwko agresji USA, a także podjęto szereg decyzji w sprawach organizacyjnych.

Premier rządu DRW Pham Van Dong, w referacie wygłoszonym podczas obrad Zgromadzenia Narodowego, dokonał analizy sytuacji na Półwyspie Indochińskim.

Negocjacje W. Brytanii — EWG

Przewodniczący komisji EWG, Franco Maria Malfatti, zakończył w piątek dwudniową wizytę oficjalną w Londynie i udał się w drogę powrotną do Brukseli.

Podczas swych rozmów jakie przeprowadził z przedstawicielami rządu brytyjskiego omówił postępy w negocjacjach w sprawie stopnia Wielkiej Brytanii do Wspólnego Rynku.

Bezrobocie we Francji

Liczba bezrobotnych we Francji zwiększyła się w styczniu 1971 roku o 20 tys. Dziennik „Humanite” informuje, że według danych zebranych przez związki zawodowe, ogólna liczba bezrobotnych w kraju wynosi ponad 533 tys.

ciem porozumienia o czasowym przerwaniu ognia w strefie Kanalu Sueskiego i wzdłuż Jordanu.

(Sytuacji na Bliskim Wschodzie przed 7 marca, poświęcamy artykuł na str. 3)

Jutro przemówienie prezydenta A. Sadata

Agencja MEN podała, że w niedzielę, 7 marca wieczorem, prezydent ZRA Anwar el-Sadat wygłosi radiowo-telewizyjną przemowę do narodu egipskiego.

Dziennik „Al-Gumhurija” pisze w numerze piątkowym, że Sadat przedstawi stanowisko ZRA wobec napiętej sytuacji na Bliskim Wschodzie, jak również omówi konsultacje na arenie międzynarodowej, które prowadzone są w celu rozwiązania kryzysu bliskowschodniego. (PAP)

Każdy może zamówić „Głos” na pocztę lub u listonosza

Najpewniejszą formą zapewnienia sobie codziennego otrzymywania „Głosu Wielkopolskiego” jest prenumera ta.

Przedpłaty na II kwartał 1971 r. (cena 39 zł) bez żadnych ograniczeń przyjmują do 15 marca br. listonosze i urzędy pocztowe.

W razie jakiegokolwiek trudności z zamówieniem „Głosu” w prenumeracie prosimy o zawiadomienie naszej redakcji listem lub telefonicznie: Poznań, Grunwaldzka 19 — nr telefonu: 657-18.

51-letni premier Kanady Pierre Trudeau zawarł w czwartek związek małżeński z 22-letnią Margaret Sinclair, studentką ekonomii politycznej i socjologii.

Mariaż premiera Trudeau wywołał sensację w całej Kanadzie.

FAP

MARCOWE NOWOŚCI EKTRANU

POLSKA

„Pejzaż z bohaterem”. Reż. Włodzisław Hauge. Dramat psychologiczny ukazujący konfrontację postaw ludzkich wobec spraw minionych wojen. Akcja toczy się w środowisku pedagogów i uczniów gimnazjum warszawskiego, a potem prowincjonalnego. W roli głównej Gustaw Holoubek.

„Kto wierzy w bociąka”. Reż. Helena Amiradzi i Jerzy Stefan Stawiński. Znamy małżeństwo filmowe zrealizowało film o współczesnym Wrocławiu i jego mieszkańcach, zwłaszcza tych młodych. Studium miłości obsesyjnej i zabójczej, jaką jest z reguły pierwsze uczucie nawiedzające nastolatków.

„Pulapka”. Reż. Andrzej J. Piotrowski. Dramat psychologiczny związany treściowo z dramatycznymi sytuacjami powrotu naszych ziem zachodnich do Macierzy, konfliktami między ludźmi i przemianami ludzkości z różnych stron Polski. Historia człowieka, którego wydawało się, że koniec wojny oznacza koniec tułaczki i chodzenia z bronią w ręku.

„Pan Dodek”. Realizacja — Jan Łomnicki. Antologia fragmentów z 10 starych filmów „Dodek” — Adolf Dymyśz, najpopularniejszego komika przedwojennego polskiego kina. Połączono je wstawkami o tematyce współczesnej, w których obok Dymyśza występuje m. in. jego córka Anita.

BULGARIA

„Cytadela odpowie”. Reż. Gen-

czo Genczew. Dramat sensacyjny, jeden z całej serii filmów bułgarskich, pokazujących pracę organów bezpieczeństwa. Oparty o autentyczne fakty przedstawia historię pewnej afery szpiegowskiej, żmudne poszukiwania właściwego tropu i wreszcie ujęcie sprawcy.

KUBA

„Odyseja generała Jose”. Reż. Jorge Frager. Szerokoekranowy dramat rozgrywający się w roku 1895, w czasie powstania przeciwko rządowi hiszpańskiemu na Kubie. Było to piątą z kolei w drugiej połowie XIX w. zbrojne wystąpienie rewolucyjnych sił kubańskich, które doprowadziło ostatecznie do zwycięstwa.

NRD

„Jego Wysokość towarzyszy książkę”. Reż. Werner W. Wallroth. Barwna komedia próbująca dowiedzieć, że człowiek jest produktem swego otoczenia, że o tym, czym się staje nie decyduje jego pochodzenie, lecz wychowanie i otaczające go warunki, krótko mówiąc — społeczność, w której żyje.

WĘGRY

„Oblicze”. Reż. Pal Zolnay. Dramat psychologiczny należący do tego nurtu węgierskiej kinematografii, który traktuje historię jak doświadczenie laboratoryjne, w którym najłatwiej analizuje się ludzkie postawy i odruchy. Pokazuje

epizod z okresu II wojny światowej w Budapeszcie, który służy właśnie pokazaniu problemu człowieka samotnego, tropionego, zmuszonego do samodzielnego podejmowania wszelkich decyzji.

ANGLIA

„Z dala od zgiełku”. Reż. John Schlesinger. Barwny, szerokoekranowy dramat kostiumowy będący ekranizacją klasycznej powieści Thomasa Hardy'ego pod tym samym tytułem. Rodzinna saga angielska w rodzaju „Forsyte'ów”, lecz z akcją umiejscowioną na wsi.

„Isadora”. Reż. Karel Reisz. Ekranowa biografia wybitnej tancerki Isadora Duncan, ze wspaniałą kreacją Vanessa Redgrave, nagrodzoną na festiwalu w Cannes w 1969 roku. Zrealizowana w formie wspomnień Isadora, starszej już pani, dyktującej swemu wiernemu towarzyszowi historię swojego życia i przeżywaną ją raz jeszcze.

JAPONIA

„Ucieczka King Konga”. Reż. Inoshiro Honda. Barwny, szerokoekranowy film fantastyczny z serii „Godzilla” i „Rodan” — ptaków śmierci. Tym razem straszny bezdziej King Kong, potwór rodem z Hollywood. Wątki szpiegowskie i elementy futurystycznej technologii spletają się z przegadaniem King Konga, utrzymanym w tradycyjnym stylu.

USA

„Incydent”. Reż. Larry Peerce. Dramat psychologiczny o akcentach mocno publicystycznych, wykorzystujący fakty z codziennych gazet amerykańskich. Wagon kolejki podziemnej wiezie pasażerów stanowiących przekrój społeczeństwa amerykańskiego i reprezentujących panujący w nim klimat psychologiczny. Dwaj chuliganowie terroryzują wszystkich pasażerów, upokarzają ich i znęcają się nad nimi bezkarnie.

„100 karabinów”. Reż. Tom Gries. Barwny western, którego akcja toczy się w Meksyku w roku 1912, w okresie krwawych rozpraw z Indianami. Film oddziałuje atmosferą tamtych bezwzględnych czasów, pokazując okrucieństwo wojsk rządowych jak i nienawiść broniących swego bytu Indian.

„Złoto Mackenna”. Reż. Lee Thompson. Barwny, szerokoekranowy western z Gregorym Peckiem i Omarem Sharifem w rolach głównych. Gorączka złota, szlachetny szeryf i grupa awanturników, próbujących zagarnąć legendarne złoto Apaczów.

„Ucieczka w kajdanach”. Reż. Stanley Kramer. Dramat sensacyjny — psychologiczny, ongiś w sposób pionierski przedstawiający ostrych problemów dyskryminacji rasowej. Samochód wiozący więźniów ulega wypadkowi. Dwaj więźniowie uciekają. Są to biały i Murzyn „dla dowcipu” skuci razem w kajdany. Gardzą sobą i nie nawiązują się, lecz muszą dzielić swój los.

WŁOCHY

„Fatalny dzień”. Reż. Ermanno Olmi. Barwny dramat psychologiczny, którego bohaterem jest kierownik międzynarodowej agencji reklamowej, przedstawiciel świata kapitalistycznych managerów. Studium żmudnej kariery bohatera pochłoniętego pracą, nie pozostawiającego czasu na refleksję i wciąż nęciącego w rutynę mieszczańskiego życia. Studium starzenia się, zmęczenia, niemożności wyjścia poza codzienną rutynę.

M. S.

Tradycja i współczesność

Zamknąłem tom z uczuciem zadumy, przedtem bowiem zająłem jeszcze do tzw. noty wydawniczej, stwierdzając, iż nakład ostatniego tomu trzeciej części świetnej opowieści Anieli Gruszeckiej, zatytułowanej „Powieść o Kronice Galla”, wynosi zaledwie 6 tys. egzemplarzy. Łącznie powieść ta składa się z sześciu wolumenów, pracowicie pisanych przez wiele lat, ukazujących się stopniowo i mających swych wiernych wyznawców. Oto w czasie, gdy tyle się mówi o nowym podejściu literatury do spraw historii, o potrzebie ukazywania jej nade wszystko przez dokument, przez maksymalny autentyzm, gdy zarazem Gruszecka zastosowała zupełnie nową, frapującą metodę ukazania wielkiego dla naszej kultury i tradycji dzieła przez jego percepcję przez wieki, aż po wielki spór uczonych na przełomie minionego i naszego wieku, gdy przydała swej pracy wielką kulturę pisarską, gdy od strony i wymogów artystycznych i atrakcyjności fabuły można znaleźć tylko pochwały — pozycja podobna ukazuje się w nakładzie niskim, niejako z góry skazującym dzieło na zawężony krąg odbiorców. Czy to błąd Wydawnictwa Literackiego, czy w ogóle naszych generalnych założeń edytorskich, nie wiem.

A teraz pora na pochwałę prawdziwego cacka edytorskiego, wydanego w bibliofilskim nakładzie 800 egzemplarzy, w oprawie sztywnej z delikatnego płóciennego, z obwolutą celofanową, z umiejętnie dobraną czcionką, z układem graficznym autora, którym jest Andrzej Strumiłło. Podtytuł dziełka „Moje”, brzmi wyraziście: „Słowa — obrazy 1947 — 1967”. Autor zwraca się w wstępie: „Książka zawiera słowa i obrazy z połowy mojego życia. Pisanie, malowanie, rysowanie, fotografowanie, powodowany potrzebą ratowania czasu

Z książką na ty

własnego dla innych”. Charakterystyczne to wyznanie. A potem następują wiersze, stanowiące zapis bardzo osobisty, wewnętrzny i liryczny, rodzaj pamiętnika i relacji dy skretnej z własnych przeżyć.

Chwalebna inicjatywa jest koncepcja wydania „Pism zerbranych” Stanisława Witkiewicza, jednego z najciekawszych umysłów minionego do by, ciągle nie dosyć docenionego i nazbyt mało znanego. Tym bardziej słuszną stała się ta inicjatywa, nad którą redakcyjny patronat przejął Jan Z. Jakubowski i Maria Olszaniecka. Obecnie w dwóch wolumenach (na pierwsze biblijnym chamois, w płóciennym oprawie) ukazał się tom trzeci „W kręgu Tatru”, pozostałe zaś trzy znajdują się bądź już w druku, bądź w opracowaniu. Tom poprze-

da interesujące, syntetyczne studium Mieczysława Gładysa o sztuce podhalańskiej w twórczości Stanisława Witkiewicza, uzupełnia zaś komentarz Romana Henela.

Od Podhala do Krakowa niedaleko. I niedaleko do czołówki osobliwego zjawiska, jakim była „Cyganeria Młodej Polski”. Zajął się tym zagadnieniem zasłużony badacz i znawca okresu pozytywizmu i Młodej Polski w literaturze polskiej, Tomasz Weiss. W dziele swym Weiss wyprowadza rodowód cyganerii modernistycznej z kolei genezy Cyganerii Młodej Polski z jej wzorcem archicygana, jakim był Stanisław Przybyszewski, po czym zajmuje się pewnymi zagadnieniami szczegółowymi, jak sprawą obywatelstwa cyganerii, jej pojmowania niem powołania i wyobraźni artysty, konfliktami cygana z filistrem, literackimi portretami autentycznych cyganów Młodej Polski, a wreszcie upadkiem tego ruchu i jego literacką puentą, jakim stało się „Próchno” Berenta. Praca zajmująca, ciekawa nie tylko dla specjalistów.

Dobrze się stało, że podjęto decyzję opublikowania najciekawszych rozmów z ludźmi sztuki, nauki, kultury, które tak doskonale od lat prowadzi Jędrzej Rado- miński. Tom ten, pt. „Spotkania zapisane”, poprzedził wstępem Tadeusz Breza. Znajdujemy tutaj kilkadziesiąt wizerunków duchowych twórców, ich stosunku do życia i twórczości. Wydaje mi się, że dziś pasjonująca książka, w przyszłości stanie się jednym z ciekawszych źródeł dla historyka naszej epoki.

EUGENIUSZ PAUKSZTA



PONIEDZIAŁEK

16.40 — Dla dzieci — „Zwierzy- nie” — w programie filmy „O przygodach psa Angie Doggie i Walley Gator”.
17.25 — „Echo stadionu”.
17.45 — Film krótkometrażowy.
18 — „Oświetlenie i na co dzień”.
18.15 — „Eureka”.
18.45 — Z teki folklorystycznej Adolfa Dymyśza: „Figlarne śpiewki o kobietach”.
20.05 — Scena Prozy — „Bogumi i Barbara” — w I tomu „Nocy i dni” Marii Dąbrowskiej. Scenariusz — Zbigniew Krawczykowski. Reżyseria — Jan Świdorski. Wykonawcy: Halina Mikołajska, Anna Milewska, Teresa Lipowska, Tadeusz Bartosik, Jerzy Ka- mas i inni.
21.15 — Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie. Mecz Polska — Szwajcaria (koniec II i cała III trefa). Transmisja z Chaux de Fendes. W przerwie meczu ok. godz. 21.40 — „Rozmowy o książkach”.

WTOREK

8.25 i 20.05 — „Italia nadaje SOS” — I część filmu fab. z serii „Siedem tygodni wśród lodów” prod. NRE.
12.45 i 13.55 — Przeproszenie rolnicze — „Wymiana nasion i sadzonek”.
16.40 — TV Ekran Młodych.
18.30 — Sprawozdanie z Wielkopolskiej Konferencji PZPR.
18.45 — „Ekspres z Japonii” z cyklu „Morskie spotkania”. (Gdańsk).
21.35 — Z cyklu „Profil kultury” — reportaż filmowy pt. „Życie wśród słów”.
22.05 — Kino Filmów Animowa- nych.

ŚRODA

10.30 i 18.50 — „Srebrna Iwka” — film z serii „Saga rodu Forsyte’ów”.
12.45 — Z cyklu — „Wybieramy za- wód”.
16.40 — Dla młodych widzów — „Aula — sesja XXX”.
17 — Mecz piłki nożnej — ćwierćfinał o Puchar Zdobywców Pucharów „Górnik” (Zabrze) — „Manchester” (City). W przerwie ok. godz. 17.45 — sprawozda- nie z Wielkopolskiej Konferen- cji PZPR.
20.20 — Tańców Wołciech Wiesio- łowski (film TVP).
20.40 — Mecz piłki nożnej — ćwierćfinał o Puchar Europy „Atletico” (Madryt) — „Legia” (Warszawa) — transmisja z Ma- drytu.
21.30 — Polska Kronika Filmowa.

CZWARTEK

12.45 i 13.30 — Mechanizacja Rol- nictwa — „Mechanizacja prac przy obsłudze inwentarza” (Cz. I i II).
16.40 — Dla młodych widzów — „Ekran z bratkiem” — w pro- gramie film z serii „Przygody sir Lancelota”.
18 — „Poligon”.
18.30 — „Poznań literacki” — spot- kanie z Edwardem Balcerzanem.
18.45 — Koncert f-moll Frydery- ka Chopina — gra laureaci VIII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego w Warszawie.
19.15 — „Przypominamy, radzi- my”.
19.55 — Mistrzostwa świata w ho- keju na lodzie. Mecz Polska — Norwegia. Transmisja z Berna. (W I przerwie ok. godz. 20.40 film. W II przerwie ok. godz. 21.30 — Lektury wspaniałe).
22.15 — „Spotkanie z Polską”.

PIĄTEK

9.30 — „Wdowa i kapitan” — węgierski film fab.

10.45 i 20 — „Przeoczenie” — film z serii „Dr Ewa”.
16.40 — Dla dzieci „Pan Półka i spółka”. Film „Ołowiany żołnierz”.
17.35 — „Nie tylko dla pań”.
17.55 — „Graża orkiestra dete”.
18.25 — Kronika tygodnia.
18.40 — Wszelchnia TV z cyklu „Nasi uczeni”.
20.40 — „Kraj” — tygodnik spo- łeczno-polityczny.
21.20 — Teatr TV — Michał Misiór- ny — „Tak cicho, że wierzyć nie chciałem”. Reż. Kazimierz Łastawiecki. Wykonawcy: Joan- na Bogacka, Alina Lipnicka, Ja- dwiga Polanowska, Henryk Bi- sta, Stanisław Dąbrowski (Trans- misja z Gdańska).

SOBOTA

9.10 i 22.15 — „Morderca na zawo- łanie” — fab. film NRD.
14.45 — TV Kurs Rolniczy — „Wio- senne zabiegi agrotechniczne”.
15.20 — Film krótkometrażowy.
16 — Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie. Mecz Jugosławia — Polska oraz fragmenty Halowych Mistrzostw Europy w Lekkoatle- tyce (z Berna).
W przerwie ok. 17.20 — Kronika sportowa.

18.20 — „Tele-echo”.
19 — „Optacy” — reportaż z cy- klu: „Spód znaku Rodła”.
20.20 — „Runda” — I program no-wego cyklu rozrywkowego. Scenariusz Jerzy Gruza. Prowadze- nie — Jacek Fedorowicz. Wyko- nawcy: Krystyna Sienkiewicz, Roman Kłosowski, Bogdan Za- zuka, Mieczysław Stoor i inni.
21.55 — Wiadomości sportowe.

NIEDZIELA

8.05 — TV Kurs Rolniczy — „Wio- senne zabiegi agrotechniczne”.
8.40 — „Przypominamy, radzi- my”.
9 — Dla młodych widzów — „TV Klub Śmiały”. „Oderca Gie- sie piór”. „Ocean Indyjski”.
10 — film z serii „Siedem mór”.
10.15 — „Tahiti i Nowe Hebridy” — szwedzki film dokumentalny.
10.50 — „W obiektywie” — notat- nik filmowy z krajów socjali- stycznych.
11.30 — Z cyklu — „W świecie sztuki” — polski plakat.
12.15 — „Przemiany”.
12.45 — „Przeoczenie” — film z se- rii „Dr Ewa”.
13.25 — Dla dzieci — Jan Wilkowski — „Bursztynowa królowa” z cy- klu „Przygody skrzata Dzie- cielinka”.
14.10 — Z cyklu: „Folklor żywy” — reportaż pt. „W kładziad- skim borze” — realizacja Grze- gorz Dubowski.
14.40 — „Tele-universjada” — walczą zespoły Uniwersytetów Po- znańskiego i Wroclawskiego (Łódź).
15.30 — „Spotkanie z niszarzem” — z Jerzym Harasymowiczem. Roz- mawia Aleksander Małachowski.
15.55 — Mistrzostwa świata w ho- keju na lodzie. Mecz Polska — Austria. Sprawozdanie z Berna. W przerwie ok. 16.40 — Polska Kronika Filmowa i ok. 17.30 — Kronika sportowa.
18.20 — „Studio 63” — Adam Mie- kiewicz — „Pan Tadeusz”. Ksie- ga V — „Kłótnia”. Scenariusz i reżyseria — Adam Hanuszkiewicz.
19.05 — „O miłości do ksiąg” — felieton literacki z cyklu — „Tradycja, współczesność, cią- głość”.
20 — „Kariery Buster Keatona” — amerykański film fab.
21.30 — Magazyn sportowy i Ha- lowe Mistrzostwa Europy w Lek- koatletyce.
22.15 — „Jazz nad Odrą — 1971” — koncert laureatów VIII Studen- ckiego Festiwalu Jazzowego (Wro- cław).

CODZIENNE! Dobranie — 19.20: Dziennik lub Monitor — 19.30: Politechnika — 15.20 i po godz. 22.50 z wyjątkiem soboty i nie- dzieli. (b)

TADEUSZ KRASZEWSKI

skradziony GWÓŻDZ

Dębówiec rozglądał się uważnie dokoła, wskrzyszając w pa- mięci obrazki sprzed trzech lat. Tak! Właśnie w początkach czterdziestego szóstego roku zawadził w podróży służbowej o Radłowo. Tęże stwierdzał, że chociaż od tego czasu zmie- niło się tu niewiele, to jednak wyczuwał się nieuchwyt- ną zmianę w ogólnej atmosferze miasteczka. Wtedy — tuż po przetoczeniu się ciężkiego walca ofensywy, po walkach to- czonych w okolicy, po przemarszach wielu oddziałów wojsko- wych — ślady wojny były jeszcze świeże, niemal gorące. Le- dwie przestały dymić zgłiszczona, ruiny zawałyły chodniki, tara- sowały uliczki.

Cecha charakterystyczna opuszczonego przez wojska hit- lerowskie miasteczka były flagi, zwisające przed wejściami do ocalałych, niecałkowicie zawałonych domów. Gdzie uchwali- si się dotychczasowi mieszkańcy — Niemcy — były to flagi białe. Na domach polskich oraz zajętych przez wojsko, przez urzę- dy, obejmujące władzę nad oswobodzonym terenem, przez osadników napływających ze wschodu lub powracających z obozów, z pracy przymusowej na zachodzie w Niemczech — powiewały flagi czerwone lub biało-czerwone.

Teraz barwy narodowe zjawiały się na domach tylko w chwilach uroczystych. Ludzie, którzy tu teraz mieszkają chcą spokojnie pracować.

— Czy wszyscy? — przebiegła mu przez głowę sceptycz- na refleksja. — Czy wśród dobrych, lojalnych obywateli nie

kryją się zamaskowani wrogowie? Czy pod pozorami spokoju i harmonii nie toczy się zdradziecko ukryta zbrodnica robo- ta?

— Tu na prawo, panie poruczniku. W tym domu z zielo- nymi okiennicami! — przerwał Dębówicowi obserwację ulicy i refleksje na ten temat Nowicki.

Domek nie różnił się niczym od sąsiednich. W ogródku kwitły astry. Frontowe wejście wyglądało, jakby nikt nigdy tędy nie wchodził. Toteż milicjanci minęli je i weszli w pod- wórze drewnianą furtką. Nowicki skierował się do oficyny.

— To już jesteśmy na miejscu, panie poruczniku. Tutaj, ten domek na prawo!

Weszli w podwórze, przypominające wyglądem gospodar- stwo wiejskie i skierowali się do stojącej w głębi partero- wej oficyny.

Dostanie się do mieszkania ślusarza nie napotkało na większe trudności. Zagadnięta przez Nowickiego sąsiadka poinformowała ich, że Rutka dotąd jeszcze nie wróciła, ale ona ma klucz do mieszkania, ponieważ posługuje mu po sąsiedz- ku: sprząta, pierze bieliznę, czasem gotuje coś dla niego przy swoim obiedzie.

— Musimy przeprowadzić u niego rewizję — oznajmił jej Nowicki. — Pani otworzy nam mieszkanie i będzie za świadka.

Z sionki wchodziło się przez kuchnię. Dębówic przeszedł do pierwszego pokoju, stanowiącego pracownię, ni to sto- larską, ni to ślusarską. Nie było tu żadnych innych mebli prócz stołów warsztatowych z imadłami i wiertarkami oraz szaf pełnych przeróżnych narzędzi.

Porucznik pogrzał trochę w tym żelastwie. Otworzył jed- ną, drugą szufladę w stole. Zainteresowały go tu jakieś sprę- żyny, kawałki obtoczonej stali. Brał je do ręki i oglądał uważnie.

— Hm! Iglice, części zamka, sprężyny... Części różnej bro- ni...

KOLEGIALNOŚĆ

Nie przypadkowo na VIII plenum KC PZPR tak dużo uwagi poświęcono sprawom kolegialności. Kolegialność jest bowiem spośród norm leninowskich papierkiem lakmusowym stylu działania partii, a zwłaszcza jej kierowniczych organów. Na VIII plenum KC PZPR mówiąc o pracy poprzedniego kierownictwa partii, stwierdzano, że decyzje zapadały często w kilkuczasowym gronie, bez wysłuchania opinii całego Biura Politycznego. Do jakich to konsekwencji i skutków prowadziło — wiemy.

Oczywiście, kolegialność obowiązuje nie tylko Biuro Polityczne. Kolegialność Komitetu Centralnego, Sekretariatu KC, niższych instancji partyjnych, aż po podstawowe organizacje partyjne — jest ważnym warunkiem jednolitości partii, zwartości jej szeregów, sprawności działania i więzi kierownictwa wszystkich instancji partyjnych z szeregowymi członkami. Kolegialność obowiązuje także we władzach państwowych i ich organach, związkach itp.

Kolegialność jest to tryb pojmowania decyzji przez ciało złożone z co najmniej trzech osób. Rzecz jasna, jeżeli jakiś organ liczy więcej członków, to nie wystarczy trzech osób dla podjęcia decyzji kolegialnej. Decyzja musi być podjęta większością głosów. Większość może być albo zwykła, zwana też absolutną (jeżeli za jakąś sprawą wypowiada się połowa członków danego ciała plus jedna osoba), albo kworum (więcej niż w poprzednim przypadku), albo względna (jeżeli za jednym spośród kilku wariantowych projektów wypowie się stosunkowo najwięcej osób; może na wet mniej niż połowa). Trzeba tu wskazać zaawansowane, że istnieją dwa rodzaje kolegów: kolegi będące samodzielnymi organami administracji państwa, oraz kolegi o charakterze doradczym i pomocniczym np. w ministerstwach, działających pod kierownictwem ministra. Pierwsze podejmuje samodzielne decyzje, drugie natomiast są pomocne przy podejmowaniu decyzji jednoosobowych.

Kolegialne podejmowanie decyzji obejmuje przede wszystkim sprawy najważniejsze. Przypomnijmy takie organy jak Sejm, Rada Państwa, Rada Ministrów, rady narodowe, ich prezydja itp. Jednoosobowo natomiast podejmuje się z reguły decyzje w sprawach związanych z bieżącym operatywnym kierownictwem, a także w sprawach ważnych, których charakter wymaga — z różnych względów — decyzji jednoosobowych. Jednoosobowo na przykład decyduje minister (mimo że ma ciało doradcze w postaci kolegium ministerstwa), dyrektor przedsiębiorstwa dowódca jednostki wojskowej, prokurator. Ale zdarza się również że ci, którzy powinni podejmować decyzje jednoosobowo, chcą ukryć swój brak kompetencji lub uniknąć odpowiedzialności, przedstawiają sprawę do decyzji kolegium nieraz specjalnie do tej sprawy powołanemu. Oczywiście takie postępowanie jest nie tylko asekurancją ale wręcz społecznie szkodliwe. Kolegialne podejmowanie decyzji nie może być parawanem dla ludzi bojących się jednoosobowego kierowania i wynikającej stąd odpowiedzialności. W dodatku gdy taka decyzja okaże się słuszną, ci asekuranci na ogół zasługują na przyjęciu na swoje konto: gdy zaś się okaże błędna, winą obciążają kolektów.

U podstaw zasady kolegialności leży myśl o zapobieganiu rodzeniu się decyzji nieprzemysłowych.

Nowa fabryka obrabiarek w Opolu

Opolu przybyły nowe zakłady przemysłowe tj. zamieszłowy oddział Fabryki Obrabiarek „Rafamet” w Kuźni Raciborskiej. Jego utworzenie jest wynikiem gospodarskiej inicjatywy, mającej na celu właściwe wykorzystanie obiektów i urządzeń produkcyjnych, czego nie był w stanie osiągnąć uprzedni ich właściciel z sektora spółdzielczego zajmujący się budową przestarzałych maszyn. Mających ograniczone szanse zbytu.

ślanych, niesłusznych, niekiedy wręcz szkodliwych; stwarza ona możliwości przeprowadzenia wszechstronnych ocen. Tylko przy kolegialności może na stałe szeroka wymiana poglądów i może się wzmacniać świadoma dyscyplina, realizująca się przy wprowadzaniu w życie wspólnie przyjętej linii postępowania. Kolegialność wymaga niekiedy odwagi w wypowiadanym poglądzie, zwłaszcza gdy są one niezgodne z poglądami innych członków kolegiatywnego ciała. Bywa i tak, że kolegialność jest tylko szyldem. Niby się zwołuje członków kolegium, ale w gruncie rzeczy nie oczekuje się od nich szczególnego wyrażenia własnych poglądów. Ba, niektórzy kierownicy każda próbę wyrażenia oryginalnych myśli uważają za przejaw łamania linii, czy braku dyscypliny.

Lenin — kładąc nacisk na jednolitość i polityczną zwartość



partii oraz podkreślając konieczność odgródzenia się od elementów oportunistycznych — brał pod uwagę to, że na temat różnych spraw mogą występować różnice zdań. Uważał, że omawianie tych różnic w atmosferze spokoju i rzeczowości może się przyczynić do zwartości partii.

Teoretycy zwracają uwagę, że przy decyzjach kolegiatnych może powstać trudność w ustaleniu odpowiedzialnych za podjęcie błędnej decyzji. Ustalenie tej odpowiedzialności nie jest jednak rzeczą niemożliwą. Lenin pisał, że kolegiatność zawsze „powinna się łączyć z jak najściślejszym ustalaniem osobistej odpowiedzialności każdego członka kolegium za ściśle określoną sprawę”.

Tak rozumiana kolegiatność jest nakazem chwili, w której żyjemy. Trzeba nam dużo rozumnych i przemyślanych decyzji. Nie tylko na najwyższym szczeblu partyjnym i państwowym. Tych decyzji trzeba także w województwie, powiecie, gromadzie.

Nie tylko w ministerstwach, ale również w zjednoczeniach, przedsiębiorstwach różnych rang i branż. Chodzi o to, by żelazną regułą naszego działania były „szeroka konsultacja z klasą robotniczą i inteligencją, respektowanie zasad kolegiatności i demokracji w życiu partii i w działaniu władz naczynych” — jak to powiedział Edward Gierek jeszcze przed VIII plenum.

Zasada kolegiatności kierownictwa polega więc na tym, że zasadnicze kwestie rozstrzygane są nie jednoosobowo lub w wąskim gronie „wajemniczych” działaczy lecz kolegiatnie. Kolegiatność wiąże się ze swobodną wymianą poglądów, której uczestnicy mają możliwość uzasadnić swój pogląd i bronić go. Dopiero po takiej wymianie myśli podejmuje się decyzję uwzględniającą doświadczenie wszystkich lub większości członków danego ciała kolegiatnego.

Niekiedy decyzje kolegiatne zapadają dopiero po zasięgnięciu opinii społecznej. Decyzja, podjęta po społecznej konsultacji, spotyka się na ogół z większym oddźwiękiem niż podjęta w wąskim gronie. Zasada kolegiatności siłą rzeczy powoduje silniejszą więź kierownictwa partii z jej szeregowymi członkami i partii z masami partyjnymi, z całym narodem. Wywołuje przepływ informacji i wymianę myśli między instancjami a masami partyjnymi. I to zarówno przepływ z góry w dół, jak i z dołu w górę. Ten przepływ jest partii potrzebny do właściwego funkcjonowania tak jak organizmowi ludzkiemu potrzebny jest do życia sprawnie działający krwioobieg.

Bez słusznych dyrektyw z góry na dół nie może być mowy o kierowniczej roli partii typu marksistowskiego. Ale bez wsłuchiwania się kierownictwa partii w głosy i postulaty dołów partyjnych, w których mieści się ogrom mądrości, potencjału politycznego, moralnego i materialnego nie może być mowy o partii reprezentującej interesy klasy robotniczej i mas pracujących.

Przestrzeganiu tych zasad służy między innymi kolegiatność. Chodzi jednak o to, by ta zasada pozostawała nie tylko w sferze teorii, ale by stała i konsekwentnie była urzeczywistniana. I nie tylko w partii, ale także w związkach zawodowych, w organach władzy od Sejmu poczynając przez Rząd, a na radach narodowych i jej organach kończąc. Wówczas dopiero leninowska zasada kolegiatności przynosi pełne efekty.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Co nowego w ZMS?

Nie tylko udział w budowie mieszkań

rowców, stosunków między ludzkich, nieprzestrzegania dyscypliny pracy itp. Liczymy na to, że akcja przyniesie za jakiś czas konkretne wyniki. Zorganizujemy też przegląd warunków bytowych pracujących młodzieży.

Inny nasz pomysł to „Dar dla Ojczyzny” — niedzielne czyny młodzieży. Np. młodzi kolejarze z Gniezna podjęli szereg czynów produkcyjnych przy okresowych naprawach i remontach lokomotyw. Co najważniejsze: inicjatywę podpowiadamy teraz nie my, to jest Zarząd Wojewódzki. Przeciwnie, „teren” zaskakuje nas pomysłami. Tak też było z objęciem patronatów nad budową mieszkań. Koledzy z Konina i Gniezna zrobili nam niespodziankę. Ich przedstawiciele uczestniczą właśnie w naszej naradzie.

— Może oddamy im głos...

— Nasi ZMS-owcy — mówi przewodniczący Zarządu Powiatowego ZMS w Koninie, Mirosław Bachera — objeli patronat nad budową Konińskiego Osiedla Mieszkaniowego nr 5. Jedną trzecią założył tej budowy stanowi młodzież. Ona właśnie zdecydowała o patronacie. Odbyły się rozmowy młodych ludzi z dyrekcją, kierownictwem gospodarczym i

Jutro mija termin trzeciego z kolei rozejmu na Bliskim Wschodzie. Celem każdego z tych okresów zawieszenia broni (łącznie 7 miesięcy) miało być doprowadzenie do wcielenia w życie rezolucji Rady Bezpieczeństwa, uchwalonej w listopadzie 1967 r., w pięć miesięcy po agresji izraelskiej na kraje arabskie.

Wymowa tej rezolucji jest jednoznaczna: głosi ona niedopuszczalność rozwiązywania problemów międzynarodowych drogą agresji i aneksji. Z tego też punktu widzenia dokument ten ma znaczenie wykraczające poza sytuację powstałą na Bliskim Wschodzie.

Niestety, jak dotychczas nie można mieć pewności, czy dojdzie do zgodnego z wolą Rady Bezpieczeństwa ONZ rozwiązania konfliktu bliskowschodniego. Przypomnijmy, że punkttem wyjściowym tej uchwały jest stwierdzenie, że ustanowienie sprawiedliwego i trwałego pokoju na Bliskim Wschodzie wymaga zastosowania na stopujących dwóch zasad:

a) wycofania izraelskich sił zbrojnych z terytoriów okupowanych podczas ostatniego konfliktu, b) położenia kresu wszelkim wezwanom do wojny oraz poszanowaniu i uznaniu suwerenności, integralności terytorialnej i niezażęności każdego państwa tej strefy, jak również ich prawa do życia w spokoju, wewnątrz bezpiecznych i uznanych granic, nie będąc narażonym na groźby i akty przemocy”.

Drugi punkt tego dokumentu stwierdza ponadto konieczność:

a) zagwarantowania swobody żeglugi na międzynarodowych drogach wodnych tego regionu, b) osiągnięcia sprawiedliwego rozwiązania problemu uchodźców, c) zagwarantowania nienaruszalności terytorialnej i niezawisłości politycznej każdego państwa tego regionu przy użyciu odpowiednich środków, a w szczególności poprzez utworzenie zdemilitaryzowanych stref”.

Cytujemy w całości merytoryczne punkty rezolucji Rady Bezpieczeństwa, by ułatwić czytelnikowi możliwość oceny tego, co się dzieje na Bliskim Wschodzie.

Rząd izraelski wysuwa — jak wiadomo — publicznie różne sprzeczne wobec rezolucji Rady Bezpieczeństwa, łączące je z równoczesnymi oskarżeniami wobec państw arabskich. Tel Awiw nigdy dotychczas nie wyraził zgody na opuszczenie nie okupowanych ziem arabskich. Obecnie jednak po raz pierwszy w dziejach Organizacji Narodów Zjednoczonych w sposób oficjalny zadeklarował swą wolę zagarnięcia terytoriów przez siebie okupowanych. Uczynił to w odpowiedzi przekazanej mediatorowi ONZ — Gunnarowi Jarringowi na jego memorandum w sprawie rozwiązania konfliktu. I to akurat wtedy, kiedy nawet prezydent USA — Richard Nixon pod wpływem wy-

Bliski Wschód

Rozejm - to za mało

darzeń publicznie przyznał iż „Egipt uczynił znacznie więcej niż należało oczekiwać”.

To bowiem Zjednoczona Republika Arabska, chcąc ułatwić wcielenie w życie wszystkich postanowień rezolucji Rady Bezpieczeństwa, w odpowiedzi na propozycję Jarringa sformułowała program, który w wielu swoich szczegółach uzasadnia konkretne zarzuty izraelskie.

Pierwszym krokiem miałyby być wycofanie wojsk izraelskich na odległość 90 mil od Kanału Sueskiego w kierunku wschodnim. W zamian rząd ZRA zaoferował spełnienie szeregu pociągających istotnych nie tylko dla państw arabskich ale także dla innych oraz Izraela. Oto w wywiadzie dla amerykańskiego tygodnika „Newsweek” prezydent Zjednoczonej Republiki Arabskiej stwierdził:

„Zagwarantowałam ponowne otwarcie kanału (Sueskiego — przyp. tk) dla przewozów międzynarodowych w ciągu sześciu miesięcy. Przedłożyłbym wstrzymanie ognia do oznaczonej daty, by dać Jarringowi czas na opracowanie szczegółów. Zagwarantowałam swobodę przepływu przez Cieśninę Tiran i siły międzynarodowe w Szarm-el-Szejk. Ich skład nie ma znaczenia. Wielka czwórka czy też inne państwa — to dla nas nieistotne. Byłoby to zagwarantowane przez Radę Bezpieczeństwa i bez zgody całej czwórki nie można by było (tych sił — przyp. tk.) usunąć. Wtedy zabrałabym się do kwestii fundamentalnych i w polu widzenia pojawiłoby się wreszcie ostateczne rozwiązanie”.

Oświadczenie to w całym świecie przyjęte zostało z nadzieją. Wychodzi ono bowiem naprzeciw tym wszystkim państwom (Azji, Afryki i Europy), które od przeszło 3,5 roku ponoszą niemałe koszty z tytułu zamknięcia Kanału Sueskiego, spowodowanego agresją izraelską oraz związanej z tym konieczności opływania kontynentu afrykańskiego. Więcej — przewiduje otwarcie tego szlaku wodnego dla statków izraelskich, podobnie jak swobodę przepływu przez Cieśninę Tiran. Złazszcza to ostatnie ma istotne znaczenie, gdyż przez tę cieśninę prowadzi droga od jedyne go portu izraelskiego Eilat, dającego bezpośrednie wyjście na południe — do portów Azji i Afryki. Gwarancją wypełnienia tego zobowiązania ma być — według koncepcji arabskiej — stacjonowanie w Szarm-el-Szejk (egipskiej miejscowości u wejścia do Cieśniny Tiran) międzynarodowych sił zbrojnych; nowość w

stosunku do stanu sprzed czerwca 1967 r. polega zaś na tym, że mogłyby to być siły zbrojne czterech mocarstw.

Wszystko to zapewnia Izraelowi to, co jego politycy nazywają koniecznością posiadania bezpiecznych granic. Co do tego nie mają obecnie wątpliwości także te rządy (np. brytyjski), które są sojusznikami Tel Awiwu. Tym bardziej, że prezydent Sadat zgłosił jednocześnie gotowość uznania Izraela i jego granic w traktacie pokojowym.

Jednak Izrael nie przyjął i tej oferty. Odrzucił ją, nagać się dla siebie zdobyci terytoriów: co najmniej jordanjskiej części Jeruzolimy, syryjskich Wzgórz Golan oraz Szarm-el-Szejk na Synaju.

Po kolejnym „nie” Izraela w przededniu upływu terminu trzeciego rozejmu świat ogarnął znowu niepokój o perspektywę politycznego uregulowania konfliktu bliskowschodniego. Wiadomo jednak, że nie wszystko zależy od Tel Awiwu. Sporo mają do powiedzenia Stany Zjednoczone, nie szczędzące mu wszelkiej pomocy pomagającej przeciw agresji izraelskiej.

Ostatnio widać pewne zmiany w słownictwie Waszyngtonu co do perspektywy rozwiązania konfliktu bliskowschodniego. Prezydent USA mówił np. o „słusznych aspiracjach narodu palestyńskiego”, a także o tym, że Stany Zjednoczone nie mogą akceptować zdobyci terytoriów. Przyszłość okaże, czy jest to tylko kokietowanie rządów państw arabskich, wśród których — co nie jest tajemnicą — USA chciałaby zobaczyć sobie maksimum wpływów.

Czy można się więc dziwić, że w tej sytuacji premier Izraela — Golda Meir właśnie teraz stwierdza:

„Mamy w Białym Domu przyjaciela, który odnosi się do nas ze zrozumieniem. Jestem bardziej niż szczęśliwa, że ten przyjaciel rozumie nasze problemy i pomaga nam w ich rozwiązywaniu”.

Nie ma jednak innego politycznego rozwiązania niż wycofanie się Izraela z arabskich ziem okupowanych. To nie jest tylko postulat arabski, lecz zarazem żądanie Narodów Zjednoczonych. I temu tylko może służyć dalsze przedłużanie zawieszenia broni. Sam rozejm niczego bowiem nie załatwia, chociaż jest przecież pożądanym.

TADEUSZ KACZMAREK

do Z. Skibińskiego — bo przecież podniesienie jakości wykonania mieszkań, a zwłaszcza przyspieszenie ich budowy, leży w interesie samych młodych ludzi. Chcą oni wygodnie żyć i mieszkać, chcą zakładać rodziny. Pomysł ten, zainicjowany przez młodzież Konina i Gniezna, powinien się upowszechnić.

— Tak, będziemy go propagować, zachęcać do obejmowania patronatów. A może nie trzeba będzie zachęć z naszej strony, bo przecież „oddolne” inicjatywy zaczynają nas zaskakiwać, rodzą się same. Także kilka innych instancji ZMS objęło patronaty mieszkaniowe. Jedno jest powszechne życzenie ZMS-owców: chcą dyskusji, chcą kontrolować i korygować idące „z góry” modele działania.

Istotnie, tak powinno być. Bez tego nie może być dobrej, rzeczowej roboty organizacji. Nie praca powinna się dostosowywać do modelu, ale model do pracy. Tylko ta droga może zapobiec hamowaniu działania i biurokratyzacji. Drugie ważne na dziś już zadanie, to stanowcze poszerzenie szeregów ZMS o młodzież środowisk robotniczych. Jest to obecnie najbardziej dojrzały społecznie i politycznie element młodzieżowych środowisk.

Notował:

MARCIN BAJEROWICZ

Przetargi

Poznańskie Zakłady Opon Samochodowych „Stomil” w Poznaniu, ul. Staroleśka 18 ogłaszają PRZETARG OGRANICZONY na wykonanie:
150.000 szt. SPRĘŻYN
120.000 szt. PIERSIENI
133 szt. SPRAWDZIANÓW PRZEKROJU PASÓW KLINOWYCH
410 szt. SPRAWDZIANÓW KONTROLNYCH KĄTA FORM WULKANIZACYJNYCH.
Termin wykonania sukcesywnie w ciągu 1971 r. — dostawy miesięczne począwszy od kwietnia br. — z własnego materiału.
Dokumentacja jest do wglądu w Dziale Zaopatrzenia.

nia, pokój 218 II piętro, gdzie również udziela się bliższych informacji.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielnie pracy.

Oferty w zalakowanych kopertach z dopisem „przetarg na wykonanie sprężyn, pierścieni i sprawdzianów” — należy kierować pod adresem j. w. do dnia 20. 3. 1971 r.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 22 marca 1971 r. o godz. 9 w gmachu biurowym I piętro pokój 109.

Zastrzeżenie się prawo dowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K1255

Sport-sport-sport

Sensacyjne zwycięstwo hokeistów Szwecji nad ZSRR

W rewanżowym, towarzyskim międzypaństwowym meczu w hokeju na lodzie, który rozegrany został w czwartek w szwedzkiej miejscowości Gäddede, drużyna Szwecji niespodziewanie pokonała reprezentację Związku Radzieckiego 4:2 (1:1, 2:0, 1:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Johansson — 2 oraz Lundstroem i Hedberg, a dla ZSRR obie Charlamow. Mecz oglądało ponad 5,5 tys. widzów.

Jest to pierwsze zwycięstwo zespołu Szwecji nad ZSRR w meczach towarzyskich. Warto przypomnieć, że pierwsze spotkanie tych drużyn zakończyło się zwycięstwem Związku Radzieckiego 5:3. (PAP)

Wielki sukces wielkopolskich szachistów

Włodzimierz Schmidt mistrzem Polski

Z dwugodzinny opóźnieniem dokonano wczoraj aktu oficjalnego zamknięcia 28 indywidualnych szachowych Mistrzostw Polski.



Ostatnie bowiem walki mistrzów rozpoczęte rano, przeciągnęły się do godzin wieczornych. Tak się złożyło, że ostatnie posunięcie w turnieju wykonał mistrz Piotr Sisk z Lecha, zmuszając do kapitulacji wrocławianina Manasterkiego.

Największa sensacja 17 rundy rozgrywek była nieoczekiwana porażka Kostry w partii z Bednarskim. W pozostałych pojedynkach Boda pokonał Pojedźniaka. Szachy wygrał z Rydlem Bernard przegrał z Balcerowskim. Schmidt zremisował z Nowakiem.

A oto końcowa tabela mistrzostw Polski na rok 1971:

1. Schmidt (Poznań) 11,5 pkt. 2. Kostrzy (Kraków) 10,5. 3. Filipowicz (Warszawa) 10. 4. Bednarski (Wrocław) 10. 5. Balcerowski (Łódź) 10. 6. Pytel (Lublin) 10. 7. Pietrusiak (Poznań) 9,5. 8. Grabczewski (W-wa) 9,5. 9. Sznapik (Warszawa) 9,5. 10. Doda (Poznań) 9. 11. Dobrzyński (Piotrków Trybunalski) 9. 12. Pokojowczyk (Bydgoszcz) 8. 13. Bernard (Poznań) 8. 14. Manasterki (Wrocław) 7,5. 15. Nowak (Poznań) 7. 16. Pojedźniak (Wrocław) 6. 17. Ziemiński (Warszawa) 4,5. 18. Autowicz (Warszawa) 2,5.

Zwycięstwo Włodzimierza Schmidta, osiągnięte w Poznaniu, jest w pełni zasłużone. Wyszedł z turnieju jako jedyny niepokonany zawodnik. Wygrał 6 partii, a 11 zremisował.

Zwycięzca wykazał wysokie umiejętności taktyczne, rozgrywał cały turniej z olimpijskim spokojem. Zadeklarował, że w przyszłości będzie doskonalszym teoretykiem debiutów i doskonałą techniką.

Świeżo upieczony mistrz Polski należy do KS „Pocztowiec”. Siedem razy grał w finałach MP. Czterokrotnie uczestniczył w olimpiadach. Posiada również tytuł mistrza Polski w grze blyskawiczej. Schmidt ma 27 lat. Jest pracownikiem naukowym Politechniki Poznańskiej. (nt)

Polscy hokeiści na mistrzostwa świata

W czwartek udała się samolotem do Szwajcarii hokejowa reprezentacja Polski, która startować będzie w mistrzostwach świata grupy „B”. Mistrzostwa rozpoczynają się 5 i trwać będą do 14 bm. Przeciwnikami Polaków będą drużyny: Jugosławii, Austrii, Norwegii, NRD, Szwajcarii, Włoch i Japonii. Pierwszy mecz rozegrają Polacy już wczoraj z reprezentacją Włoch a następnie grać będą kolejno: 7. — z NRD, 8. — ze Szwajcarii, 10. — z Japonią, 11. — z Norwegią, 13. — z Jugosławią oraz 14 marca — z Austrią. (o-b)

rozegrania meczu drużyn radzieckiej przeciwko teamowi FIFA mającego uświetnić pożegnanie jednego z najlepszych bramkarzy świata — Lwa Jaszyna. Spotkanie, w którym Jaszyn wystąpi po raz ostatni w bramce, ma się odbyć w bieżącym roku.

Polska siódemka uczestnicząca w wyścigu kolarskim o „Grand Prix d'Annaba” (Algier) zajmuje w klasyfikacji ogólnej po czterech etapach, w konkurencji indywidualnej pierwszych siedem miejsc, a w klasyfikacji zespołowej wyprowadza drugą drużynę (Bułgarię) o ponad 25 minut.

dla każdego

W Rzeszowie rozpoczęły się zapasnicze mistrzostwa Polski w stylu wolnym tzw. ligi indywidualnej. Wielkopolską reprezentowaną jest przez 20 zawodników poznańskiego Grunwaldu oraz po 10 zapasników LKS Sulmirezyk i KKS Lech.

Miedzynarodowa Federacja Piłkarska (FIFA) zaakceptowała propozycję Federacji Piłkarskiej ZSRR

dr KAROL HOFFMANN

Głównemu Komitetowi Kultury Fizycznej, Polskiemu Komitetowi Olimpijskiemu, J. M. Rektorowi, Senatowi, Radzie Zakładowej i Stuchaczom Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego w Poznaniu, Komitetowi ds. Radia i Telewizji, Polskiemu Związkowi Lekkiej Atletyki, Akademii Wych. Fiz. w Warszawie, Wyższemu Szkołom Wych. Fiz. w Krakowie, Wrocławiu, Gdańsku i Katowicach, Klubom Sportowym, Kierownictwu Wlkp. Okręg. Zakładów Gazownictwa oraz wszystkim Kierownikom, Przyjaciółom, Kolegom i Znajomym, którzy w związku z śmiercią i pogrzebem naszego nieodżałowanego meza i ojca

KAROLA HOFFMANNA okazali nam tyle serdeczności, współczucia i pomocy — wyrazy podziękowania składają

żona z dziećmi i rodzina 1329g

† Dnia 4 marca 1971 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa i nieodżałowana, pełna poświęcenia matka, teściowa i babunia, śp.

KLARA THIELOWA

z domu DRABIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

o czym z głębokim żalem w imieniu rodziny zawiadamiają

synowie, synowa i wnuki 1303g

Poznań, ul. Śniadeckich 16 m. 6.

W dniu 4 marca 1971 r. odeszła od nas na zawsze, nasza najukochańsza mamusia, najdroższa teściowa i babcia, śp.

PELAGIA SYTEK

z domu RATAJCZAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu sołackim.

W głębokim żalu pogrążona

Poznań, ul. Drzymały 8 m. 3. rodzina 1325g

Dnia 26 lutego 1971 r. zmarł

FRANCISZEK BARAŃSKI

Przyjaciółom, współpracownikom, znajomym, wszystkim, którzy okazali wiele życzliwości oraz za wyrazy współczucia, złożone wieńce, kwiaty i udział w pogrzebie

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

żona z córką, synem i wnukiem 1276g

Dnia 5 marca 1971 r. zasnął w Bogu, przeżywszy lat 80, nasz ukochany ojciec i dziadek, śp.

ANTONI MICHAŁSKI

rolnik

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 7 bm. o godz. 16.30 na cmentarzu w Żabikowie.

W smutku pogrążona

rodzina 1306g

Luboń 1, ul. Gen. Świerczewskiego 3.

Na Dzień Kobiet

praktyczny prezent z „ELDOMU”
ROBOT KM-8 — import z NRD
MOŻNA SZYBKO I DOKŁADNIE:
kroić i trzeć warzywa
mielić mięso
mieszać i wyrabiać ciasto
mleć kawę, cukier
ubijać pianę
wyciskać soki z owoców
kroić chleb i wędliny
CENA 3.260,— ZŁ
Warunki ratalne: 10% wpłaty — 24 raty K498

Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia, Zbytu i Usług
GOSTYN WLKP, ul. 1 Maja 27 — telefon 135

W RAMACH USŁUG DLA LUDNOŚCI MIAST I WSI ORAZ PRZEDSIĘBIORSTW — WYKONUJEMY

roboty remontowo-budowlane jak:

- ▲ zduństwo, blacharstwo, murarstwo, ciesielstwo, pokrycie i naprawa dachów (papą i dachówką) malarstwo, instalatorstwo, c. o., instalatorstwo elektryczne i inne,
- ▲ roboty kowalskie, ślusarskie, betoniarskie, stolarskie, kolodziejskie, tapicerskie, rymarskie, sztukatorskie, modelarskie w drzewie,
- ▲ remontujemy pojazdy konne oraz sprzęt drobiarski dla potrzeb rolnictwa.

W ZAKRESIE MECHANIKI POJAZDOWEJ:

- ▲ remonty i naprawy samochodów, lakiernictwo i tapicerstwo samochodowe.

Spółdzielnia zapewnia rzetelne i terminowe wykonanie usług K793

Praca i nauka

Pomoc domowa potrzebna. Referencje. Zgłoszenia po godz. 16. Ul. Obornicka 39 m. 12. 1374g

Poszukuje osoby dochodzącej do 9-miesięcznego dziecka, zaraz. Osiedle Piastowskie 31 m. 36. 1067g

Ogrodnik młodszy, pomocnik potrzebny z zamieszkaniami i utrzymaniem. Rymsa, Luboń 3. Armii Czerwonej 66. 606g

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 327g

Profesorowie przygotowują dokładnie uczniów klasy VIII i maturzystów do egzaminów. Zamiejscowi — zajęcia sobotnie i niedzielne. Grunwaldzka 22a m. 2 (2 razy dziennie — prawo). 21g

W dniu 4 marca 1971 roku zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, matka i teściowa, przeżywszy lat 79

ANNA KOWALEWICZ

z domu ANDRZEJEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 bm. o godz. 11.55 na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

mąż, córka i zięć 1379g

Poznań, ul. Warszawska, działka 13.

† W dniu 5 marca 1971 r. po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., zakończyła swoje pracowite i ofiarne życie, nasza najukochańsza matka, babcia, prababcia, przeżywszy lat 81, śp.

TEODORA JAKUBOWSKA

z domu HEFT

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej w Zabikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

mąż, synowie, synowa, wnuki, prawnuki i rodzina 1391g

Luboń 3, ul. Poprzeczna 6.

† Dnia 3 marca 1971 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, przeżywszy 62 lata, ukochany mąż, troskliwy tatuś, teść, dziadek, śp.

WALENTY WALKOWIAK

krawiec

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 7 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu winiarskim przy ul. Piłkowskiej.

W głębokim smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną 1351g

Poznań, ul. Leonarda 16 m. 2.

† W dniu 4 marca 1971 r. zakończyła swe pełne poświęcenie życie, nasza najdroższa mamusia, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 62, śp.

APOLONIA TOKARSKA

z domu WASILEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 bm. o godz. 11 na cmentarzu Miłostowo,

o czym zawiadamia pogrążona w głębokim żalu

rodzina 1340g

† Dnia 3 marca 1971 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy i nigdy niezapomniany mąż i ukochany szwagier, śp.

PIOTR KOTYŃSKI

Odprowadzenie drogi zwłok nastąpi w sobotę, dnia 6 bm. o godz. 10.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona

żona, szwagierka i rodzina 1336g

Poznań, ul. Cześnikowska 4a m. 6.

† W dniu 5 marca 1971 r. po ciężkich i długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., zakończyła swoje pracowite i ofiarne życie, nasza najukochańsza matka, teściowa, babunia, siostra, bratowa i ciocia, przeżywszy lat 69, śp.

STANISŁAWA WYREMBEK

z domu LEWANDOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 7 bm. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej parafii św. Rocha na Zegrzu.

W głębokim smutku pogrążeni

siostry, córka, synowie, synowa, zięć, wnuki i rodzina 1308g

Poznań - Rataje, ul. Dolska 10.

† Dnia 4 marca 1971 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa i babcia, śp.

JÓZEFA SZYCHULSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 bm. o godz. 9 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamiają

córka, zięć, syn, synowa, wnuki i prawnuczka 1333g

Dnia 4 marca 1971 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana siostra, bratowa, ciocia, kuzynka i przyjaciółka, śp.

KAZIMIERA WĘCŁAWSKA

z domu HEINTZE

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 marca o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

rodzina i przyjaciele 1367g

Poznań, ul. Czajca 2.

† Dnia 4 lutego 1971 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 76, nasz ukochany mąż, ojciec, dziadek, teść i zięć, śp.

MAREK MARIAN SCHNEIDER

powstaniec wielkopolski — zboźowiec

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamiają

żona, córka, synowie, wnuki i rodzina 1301g

Poznań, Zupańskiego 14 m. 16.

† W dniu 4 marca 1971 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzy Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany brat, stryj i wujek, śp.

WIKTOR NOWICKI

drogista dypl. — powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 bm. o godz. 11.40 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pozostaje

żona z rodziną 1299g

Poznań, Dzierżyńskiego 119 m. 7.

† W dniu 3 marca 1971 r. zmarła nagle, w wieku 23 lat, śp.

BARBARA RUT

z domu BALICZAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 bm. o godz. 8 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną 1342g

Poznań, Gromadzka 28.

† Dnia 4 marca 1971 r. zmarł nagle, w wieku 79 lat nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

JÓZEF KEDZIORA

mistrz rzeźnicki

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 7 bm. o godz. 15.15 na cmentarzu sołackim przy ul. Lutyckiej.

O bolesnej stracie zawiadamiają

córka, syn, synowa, zięć i wnuki 1341g

Poznań, Grudzień 72 m. 2.

† Dnia 5 marca 1971 r. zmarła po ciężkich z anielską cierpliwością znoszonych cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., najdroższa żona, nasza mamusia, bratowa, przeżywszy lat 50, śp.

mgr farm. URSZULA NOWACZYK

z domu OŚMIAŁOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążeni

mąż z dziećmi i rodzina 1385g

Poznań, ul. Urbanowska 5d.

AKOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ Grunwaldzka 14

Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada • Prenumerata wpłaty w kwart, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu” • Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. 2-3

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 5

Nr 55 (8408) 6 III 1971

